

Andrzej Koss

Konserwacja polskich grobów na cmentarzach Paryża

W dniu śmierci (25 listopada 2001 r.) prof. Tadeusza Polaka, wiceministra kultury i dziedzictwa narodowego, wyrażam wdzięczności za fakt podejmowania przez Profesora problematyki konserwatorskiej i animację wielu prac poza wschodnią i zachodnią granicą. Szczególne znaczenie ma zainicjowana akcja sfinansowania prac konserwatorskich wybranych nagrobków na cmentarzach Paryża, obejmująca pięć ekspedycji konserwatorskich.



▲ Pomnik na grobie Fryderyka Chopina. *



Pierwsza ekspedycja konserwatorska przybyła do grobu Fryderyka Chopina, następnie do innych miejsc pochówków zbiorowych z okresu Wielkiej Emigracji oraz innych grobów wybitnych Polaków. W 1997 r. zły stan zachowania nagrobka Fryderyka Chopina, określany w licznych interwencjach skierowanych do Ministerstwa Kultury i Sztuki, był podstawą podjęcia prewencyjnych prac oraz przygotowania programu prac konserwatorskich, których zakończenie planowano na 150 rocznicę śmierci naszego genialnego muzyka.

Zrealizowano pierwszy etap prac. Pomimo przygotowań i wykonania części prac, nie uzyskano zgody władz miejskich na ich kontynuację. Dalsze prace wykonali konserwatorzy francuscy, zrealizowano je z funduszy miasta Paryża. Przekazana stronie francuskiej dokumentacja prac wstępnych zawierała informacje o odnalezieniu metalowej puski, w której podczas pogrzebu umieszczono pamiątki oraz kartkę z datą urodzin i śmierci Chopina. Postanowiono wówczas wystąpić do władz miejskich o zgodę na prace przy innych grobach znajdujących się w bardzo złym stanie.

◀ Nagrobek „Przed Twe Ołtarze”.

Zgodnie z procedurą, otrzymanie zezwolenia każdorazowo poprzedza złożenie wniosku o przyznanie funduszy, a następnie o pozwolenie władz miejskich na rozpoczęcie prac konserwatorskich, zgodnie z przygotowanym szczegółowym programem prac konserwatorskich, harmonogramem i kosztorysem. Ponadto prace w miejscu oddalonym o 1600 km wymagają bardzo dokładnego przygotowania sprzętu, materiałów do konserwacji oraz organizacji transportu i załatwienia spraw celnych.

Uzyskanie zgody na prace konserwatorskie na cmentarzu Montmartre nie byłoby możliwe bez aktywnego wsparcia przedstawicieli Polonii: panów Andrzeja Niewęglowskiego i Jana Skarbka. Wytypowali oni groby, które dla Polski są dowodami tożsamości kultury i historii. Trzy nagrobki: „Orla i Krzyża”, „Przed Twe Ołtarze” oraz „Lelewela” są mogiłami zbiorowymi i symbolicznymi. Przeprowadzone w latach 2000–2001 prace uratowały nagrobki, których stan klasyfikował je do rozebrania, co jest normalną praktyką pozyskiwania nowych miejsc pochówku. Przykład konserwacji nagrobka „Lelewela” – rekonstrukcji prawie 80% powierzchni, w tym wszystkich inskrypcji, po usunięciu wykonanych w 1970 r. uzupełnień cementowych,

zastosowanie współczesnych materiałów i polskiej myśli konserwatorskiej zabezpiecza go na kilkadziesiąt lat. Z pełnym przekonaniem sędzę, że zaniechanie prac naraża nagrobki na zagładę, tym bardziej że ich niszczenie w postępie geometrycznym pogłębia procesy wietrzeniowe.

Polska w swojej historii została wymazana z granic śródka Europy jako państwo. Ponad stuletni okres, w którym państwa ościenne dokonywały próby zniszczenia podmiotowości kultury i tożsamości narodowej, nie powiódł się. Polska emigracja i twórcy rozrzucaeni po świecie zaznaczyli swój udział w procesie zachowania i tworzenia dziedzictwa narodowego na obczyźnie. Pamięć o nich, utrwalona w miejscu pochówku, stopniowo zanika. Poszukując tych miejsc, rodacy z kraju i z zagranicy podążają tam, gdzie kultura zapisuje się nie tylko jako zbiór nagrobków „małej architektury” i rzeźby, ale także jako zbiór inskrypcji i symboli przynależnych kulturze polskiej. Te bardzo cenne przekazy od kilkudziesięciu lat są inwentaryzowane i publikowane na Wschodzie i na Zachodzie przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Często prace wykonywane są w ostatnim momencie istnienia obiektów i jest to rodzaj ostatniej posługi – zarejestrowanie pozostałych fragmentów niepełnych tekstów.



Kultura polska, jej dziedzictwo na przestrzeni dziejów zostało poważnie uszczuplone, zniszczone i rozproszone. Powinność zachowania go jest racją stanu zachowania narodowej tożsamości wszędzie tam, gdzie utrwalone dowody są niepodważalne dla świata i dla obrazu naszej kultury.

Gdy gaśnie pamięć ludzka, dalej mówią kamienie¹ – te słowa towarzyszą wieloletnim staraniom Społecznego Komitetu ratowania zabytkowych Powązek w Warszawie, który animował zbiórkę pieniędzy w celu ratowania i konserwacji nagrobków. Współczesny świat, jednocząc kręgi kulturowe, podejmuje różnorodne starania w celu przeciwdziałania niszczeniu dziedzictwa, poprzez ograniczanie negatywnego wpływu naturalnych procesów oddziaływania atmosfery oraz, co gorsze, niszczeniu przez działania ludzi.

Przykład podjęcia prac w Paryżu ma szczególne znaczenie wobec toczącego się procesu integracji państw Europy, wyprzedza współpracę w obszarach nakładających się kulturowo. Fakt, iż nie jest to sprawa bez znaczenia, znalazł odzwierciedlenie w słowach prof. Aleksandra Gieysztora wypowiedzianych w 1998 r.: *Zanim rozwinie się dalsza dyskusja o Polsce w Europie, warto skupić się na niektórych cechach tożsamości kulturalnej tego subkontynentu. Jedną z nich jest na pewno świadomość historyczna. Ateny i Rzym, Lizbona Toledo, Paryż, Londyn, Uppsala, Monachium i Dreżno, Kraków i Praga, Dubrownik i Leningrad. (...) Dziedzictwo to świadomość, kto dziedziczy, w wysokim stopniu rozstrzygająca o stosunku Europejczyka do przeszłości, do czasu, który biegnie, do tego, co być powinno. Różne poczucia tego dziedzictwa decydują o tradycji centrów i peryferii, przyczyniają się do zróżnicowanej wspólnej, bynajmniej nie zastęgliej, lecz w ciągłych przekształcaniach i ekspansji, wcale jeszcze nie zakończonej na inne kontynenty, kultury, nadal wyrażicie*

◀ Nagrobek Lelewela.



▲ Nagrobek „Orta i Krzyża”.

*kreatywnej. Czym się wyróżniała, czym się może nadal wyróżniać ta kultura wobec innych?*²

Czerpiemy dzisiaj i przekazujemy przyszłym pokoleniom zasoby, które nas stale aktualizują. Dlatego tak ważna wydaje się misja ochrony polskiego dziedzictwa poza granicami, gdyż, jak mówił Aleksander Gieysztor – *Nade wszystko jednak ciągle trzeba powtarzać, że zabytki to nie kwiatek przy kozuchu, że to nie róże przy płonących lasach, ale najściślej związana z losem Polski i Polaków ich częśćka, której utrata i nadwężenie może być analogicznym zagrożeniem, co dla ekonomika i niesłuszna polityka społeczna.*³

Przekazując dowody tożsamości wpisane w historię Polski, drobnymi dokonaniem, sukcesywnie wypełniamy obowiązek depozytariuszy zachowania niezbędnie istotnego obszaru kulturowego. ❖

Fot. J. Mróz

PRZYPISY

¹ za ks. kardynałem Stefanem Wyszyńskim

² A. Gieysztor: *O dziedzictwie kultury*, TONZ 2000. str. 21

³ A. Gieysztor op. cit. str. 198.

* Ilustracje w kółkach przedstawiają stan nagrobków sprzed konserwacji.